

Historia pewnej miłości – The Bill

Aaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa !!!!!!!

Kochali się miłością prawdziwą

I wszystko by było wspaniale

Ale jedno ich spokój mąciło

Porannej mszy codzienne odprawianie

On spóźniał się na ranne modlitwy

I przez to biedny wiele wysłuchał

Że niby ksiądz a taki świntuch

I w głowie mu tylko jakaś dziewczucha

Raz do roku to i księdzu wolno zrobić

To co inni

Całe życie robią

Raz do roku to i księdzu wolno zrobić

To co inni

Całe życie robią

Gdy on rozpiął czarną sutannę

I nagą pierś spod niej odsłaniał

Ona zrzucała swoją sukienkę

I w ramiona jego skakała

Oddawali się słodkiej rozpuście

Nie pamiętali o szóstym przykazaniu

Nie ważne to co ludzie mówili

I proboszcz pieprzył o nich na kazaniu

Raz do roku to i księdzu wolno zrobić

To co inni

Całe życie robią

Raz do roku to i księdzu wolno zrobić

To co inni

Całe życie robią

Razu pewnego stała się rzecz straszna

On nie miał kondoma, ona w ciążę zaszła

Jemu jakoś wszyscy wybaczyli

A ją na stosie żywcem spalili

Jemu jakoś wszyscy wybaczyli

A ją na stosie żywcem spalili

Raz do roku to i księdzu wolno zrobić

To co inni
Całe życie robią
Raz do roku to i księdzu wolno zrobić
To co inni
Całe życie robią
Hej Hej Hej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych